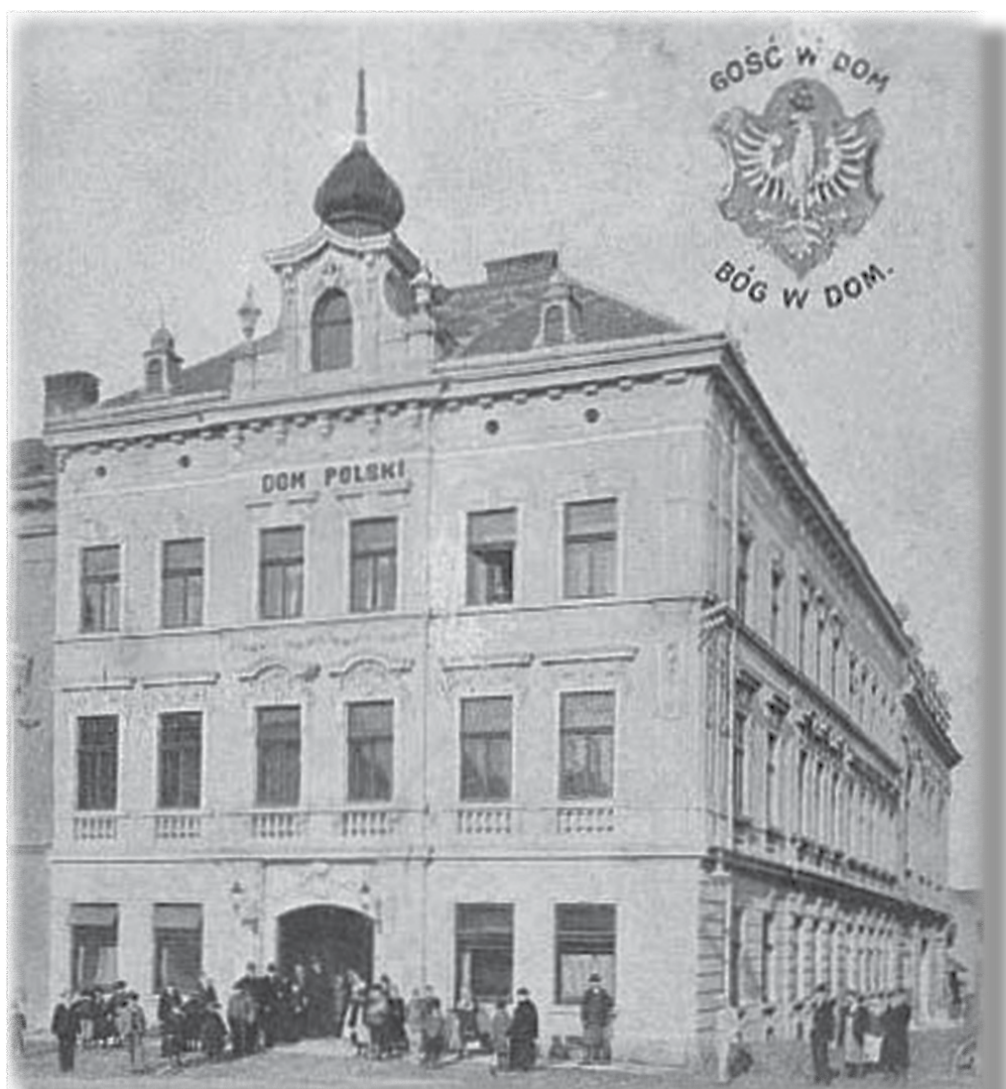


NIEZWYCIĘŻONA BIAŁO-CZERWONA!



Śpiewnik

nr 17



Cieszyn 2020



Szanowni Państwo!

Święto Konstytucji 3 Maja , przyjdzie nam świętować tym razem w okolicznościach niezwykłych, w czasie epidemicznej izolacji, która prawdopodobnie nie pozwoli nam się spotkać jak co roku na majowej Lekcji Patriotycznego Śpiewania. Dlatego mam nadzieję, że dziś ta publikacja jest jeszcze bardziej potrzebna, że będzie z Wami nie tylko w kolejnych dniach świątecznych, kiedy to wspólnym śpiewem na Rynku przypomnimy te wspaniałe utwory, towarzyszące polskim patriotom w różnych momentach historii naszej Ojczyzny, ale także posłuży do codziennego pielęgnowania pamięci i tradycji narodowej.

Jak pisał Józef Piłsudski „Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium”.

Pozostaję z nadzieją, że ta pozycja nie będzie tylko stać na półce, czy leżeć w szufladzie, ale każdego dnia przypominać nasze piękne pieśni, będące częścią polskiej tradycji i kultury.

*Adam Cieślak
Dyrektor COK „Dom Narodowy”*

Inicjator cieszyńskich Lekcji Śpiewania Patriotycznego:
Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
stowarzyszenie.kosc@gmail.com

Opracowanie graficzne, wybór tekstów:
Zbigniew Cichomski
zbigniewcichomski@gmail.com

Skład komputerowy:
Łukasz Żur

Druk: INTERFON Spółka z o.o.
43-400 Cieszyn, ul. Olszaka 5
tel. 33 8510 543, fax 8511 643
drukarnia-interfon@home.pl

Druk publikacji sfinansowany przez:
Cieszyński Ośrodek Kultury „DOM NARODOWY”



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Szanowni Państwo,



niewątpliwie historii związanej z okolicznościami uchwalenia w 1791 roku, przez Sejm Wielki Konstytucji 3 Maja (pierwszej w Europie i drugiej po USA konstytucji na świecie), skutków jakie to wydarzenie przyniosło dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Targowica, wojna z Rosją, kolejny rozbiór Polski) oraz znaczenia Konstytucji nie musimy Państwu przybliżać. Wszak, robiliśmy to już wielokrotnie przy okazji naszych majowych spotkań z pieśnią patriotyczną. W Śpiewniku „Witaj Maj, 3 Maj !” (wydanie z 2013 roku) publikowaliśmy wszystkich jedenastu artykułów, kompleksowo ujmujących Konstytucję 3 Maja z 1791 roku. Tym, z Państwa, którzy chcieliby bliżej zapoznać się z Ustawą Rządową polecamy lekturę tego, nieco zapomnianego już, Śpiewnika.

Szanowni Państwo, chcielibyśmy zapowiedzieć, że w dniu 3 maja 2020 roku, na Rynku w Cieszynie, tradycyjnie już, odbędzie się kolejna (siedemnasta) Lekcja Śpiewania Patriotycznego. Chcielibyśmy zapowiedzieć, że na scenie, tak jak zawsze, staną nasi przyjaciele, w tym artyści Teatru w Czeskim Cieszynie, Chóru Wyższobramskiego, a także Justyna, Maria, Łukasz i inni, których udział wynika z potrzeby serca. Staną, by pod przewodnictwem Bogusława Haręży, wspólnie ze zgromadzoną na Rynku w Cieszynie publicznością, śpiewać te niezwykle emocjonalne polskie pieśni i piosenki. Chcielibyśmy zapowiedzieć, że koncert poprowadzą dobrze Państwu znani Rudolf Moliński i Grzegorz Widera.

Niestety, tym razem będzie inaczej, koronawirus zdominował życie Polaków i musimy poddać się obowiązkowi dystansowania społecznego, w tym dobrowolnej samoizolacji, a jak będzie taka potrzeba to i obowiązkowi kwarantanny. Musimy akceptować rozwiązania zmierzające do zatrzymania COVID-19, ale to nie oznacza, że całkowicie odpuścimy sobie świętowanie Konstytucji 3 Maja. Dlatego, tak jak zawsze, na ten dzień dumy narodowej opracowaliśmy kolejny Śpiewnik, pod znamienym tytułem: NIEZWYCIĘŻONA BIAŁO – CZERWONA! Jest to już siedemnasty Śpiewnik przygotowany przez Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego. Jego wydanie w całości, sfinansował Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” – miejska instytucja kultury, która wspiera Lekcje śpiewania od samego początku. Tym razem to wsparcie przyjęło również i finansowy wymiar.

W Śpiewniku znajdziecie Państwo pieśni związane z Konstytucją 3 Maja, pieśni wojskowe, legionowe, patriotyczne, ludowe, a nawet biesiadne. Nie mogło również zabraknąć Pierwszej Brygady, która wrosła w świadomość uczestników lekcji śpiewania i jest pieśnią tradycyjnie zamykającą każdy Śpiewnik i każde nasze śpiewanie.

Dziś, kiedy cały świat toczy heroiczną walkę z wirusem Covid-19, który codziennie determinuje nasze życie, zmienił się wymiar patriotyzmu. A prawdziwymi patriotami obecnie są: lekarze, ratownicy medyczni, pielęgniarki, farmaceuci, sprzedawcy w sklepach, sprzętacze, kierowcy autobusów i wszyscy Ci, którzy każdego dnia stają w obliczu zagrożenia życia, narażając je na pierwszej linii walki z niewidzialnym wrogiem. I to im postanowiliśmy dedykować Śpiewnik NIEZWYCIĘŻONA BIAŁO-CZERWONA!, który z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja odajemy dziś w Państwa ręce.

Czy jednak będzie okazja posłuchać i samemu pośpiewać pieśni w nim zawartych? Czy będziemy mogli wspólnie celebrować tegoroczne Narodowe Święto Konstytucji 3 Maja? Chcemy spróbować, dlatego publikacja zawiera tzw. prymki melodyczne, które przybliżą Państwu melodię. **Zapraszamy do radosnego świętowania ze Śpiewnikiem NIEZWYCIĘŻONA BIAŁO-CZERWONA!** Śpiewajmy, nawet gdy będziemy musieli zostać w domach.

za Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
Janina Cichomska



FLAGA

Powiewa na cztery świata strony
nasz polski sztandar biało- czerwony,
biel razi w oczy, czerwień się żarzy
na najpiękniejszym z wszystkich sztandarze.

Ref.

Czy ci w duszy gra?
Czujesz to co ja?
Serce przyspiesza tak,
gdy tańczą z wiatrem kolory dwa.

Czy to piastowska, czy jagiellońska,
powiewa flaga bo tu jest Polska!
Nic jej nie stłamsi, nikt nie pokona,
Niewyciężona Biało- Czerwona!

Ref.

Czy ci w duszy gra?
Czujesz to co ja?
Serce przyspiesza tak,
gdy tańczą z wiatrem kolory dwa.

Ojczyzna, honor, wiara- to siła,
historia tego nas nauczyła,
zrywała więzy, wstawała z kolan,
Niewyciężona Biało- Czerwona!

Ref.

Czy ci w duszy gra?
Czujesz to co ja?
Serce przyspiesza tak,
gdy tańczą z wiatrem kolory dwa.

Czy ci w duszy gra?
Czujesz to co ja?
Serce przyspiesza tak,
gdy tańczą z wiatrem kolory dwa.



WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Witaj , majowa jutrztenko,
świeć naszej polskiej krainie,
uczczymy ciebie piosenką
Która w całej Polsce słynie.

Na ustroniu jest ruina,
w które Polak pamięć chował,
tam za czasów Konstantyna
szpieg na nasze łzy czatował

Próżno, próżno, Mikołaju,
z paszcz ognistych w piersi godzisz,
próżno rząd wolnego kraju
nową przysięgą uwodzisz.

Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !

Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !

Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !

Nierząd braci naszych cisnął,
gnuśność w rękę króla spała,
a wtem Trzeci Maj zabłysnął
i cała Polska powstała.

W Piersiach rozpacz uwięziona w
W listopadzie wstrząsła serce.
Wstaje polska z grobów łona,
pierzchają dumni morderce.

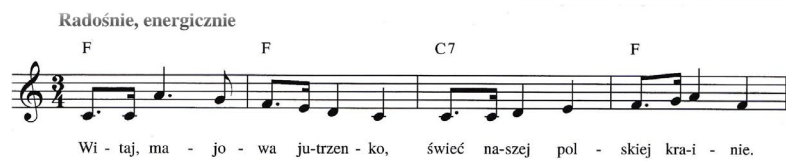
O zorzo trzeciego maja !
My z twoimi promieniami
przez armaty Mikołaja
idziem w Litwę z bagnietami!

Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !

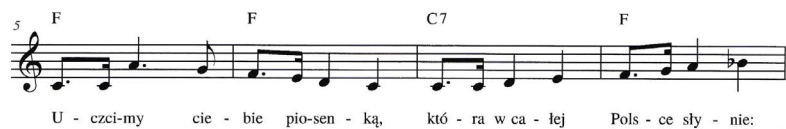
Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !

Wrogu precz! Witaj maj
polski i litewski kraj!

Ale chytróści gadzina
młot swój na nas gotowała,
z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.



Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !



Wtenczas Polak z łzą na oku
smutkiem powłókł blade lice
trzeciego maja co roku
wspomniał lubą rocznicę.



Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj!
Witaj Maj, Trzeci Maj
Dla Polaków błogi raj !



KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

słowa: W. Anczyc M. Skalkowski

Bartoszu, Bartoszu!
Oj, nie traćwa nadziei;
Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga;
Większa miłość Jego,
Niżli przemoc wroga.

Z małej iskiereki
Oj, wielki ogień bywa;
Pękłą, chociaż twarde,
Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,
Ostre Kosy nasze;
Wystarczą na krótkie,
Moskiewskie pałasze.

Kiliński był szewcem,
Oj, podburzył Warszawę;
Wyprawił Moskalom
Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszeko
Pod Raławicami
Jak siekierką, kosą
Rozprawiać z wrogami

Bóg nam dał, Bóg nam dał,
Oj, kraj wielki, bogaty,
W nim Głowackich wielu,
Brać ruskie armaty.

Wszystko wziął podły wróg
I wiarę nam kłóci,
Myśli, że nas duszą
Do siebie nawróci.

The musical score is written in 2/4 time and consists of six staves of music. The lyrics are written below the notes. The chords are indicated above the notes.

Bar - to - szu, Bar - to - szu, Oj, nie trać - wa na - dzie - i,

Oj, nie trać - wa na - dzie - i, Bóg po - blo - go - sła - wi, Oj - czyz - nę

nam zba - wi, Bóg po - blo - go sła - wi, Oj - czyz - nę nam zba - wi!

Tam w gó - rę, tam w gó - rę, po - gląd - daj do Bo - ga!

Więk - sza mi - łość Je - go, niż - li prze - moc wro - ga!

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,
/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród!/bis

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo nasza Wisła
Do Gdańska płynie wciąż
/Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud,
Wiwat: niech żyje Kraków,
Nasz podwawelski gród!/bis

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,
Stać będzie...

O, wznies się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.
Stać będzie...

Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała
Bo Polak to jak Lew.
Stać będzie...

Niezbyt szybko

muz.: ks. Władysław Piątkiewicz

The musical score is written in 3/4 time and consists of six staves of music. Each staff includes a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a common time signature. The lyrics are written below the notes, with hyphens indicating syllables that span across notes. Chord symbols are placed above the notes. The score is numbered 1, 7, 13, 19, 25, and 31 at the beginning of each staff.

Chord symbols: C, C, C, G, G, G, C, C, C, G, G, G, C, C, C, F, Dm, G7, C, A, A, Dm, G, G, C, C, C, F, F, G, C, A, A, Dm, G, G7, C.

Lyrics: Jak dłu - go w ser - cach na - szych choć kro - pla pol - skiej krwi, jak dłu - go w ser - cach na - szych oj - czys - ta mi - łość tkwi, stać bę - dzie kraj nasz ca - ły, stać bę - dzie Pias - tów gród, zwy - cię - ży o - rzeł bia - ły, zwy - cię - ży pol - ski ród! Stać bę - dzie kraj nasz ca - ły, Stać bę - dzie Pias - tów gród, zwy - cię - ży o - rzeł bia - ły, zwy - cię - ży pol - ki ród!

TRZECI MAJ

tekst : M. Konopnicka

Na warszawskim rynku chorągwie się chwieją,
na warszawskim rynku chorągwie się chwieją,

Zajaśniała wiosna majową nadzieją, dzieją.
Zajaśniała wiosna nad ojczystym łanem,

Dziś się dla Ojczyzny chłop porównał z panem
Na warszawskim rynku, tam muzyka gra;

Stanowi kmicemu bracia prawo dają.
Nadają mu prawo, by bronił tej ziemi,

Razem z rycerzami, jak z braćmi starszymi.
Na warszawskim rynku, tam naród zebrany;

Idą karmazyny, idą mieszczany.
Radzili na sejmie całe cztery lata,

Uradzili, że się naród w jedno zbrata,
O ty dniu radosny, o Ty Trzeci Maju!

Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciem najśodszej wonności;
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności.

7. Trzeci Maj.

Tekst †: M. Konopnicka.

Na war-szawskim ryn - ku cho - rą-gwie się
chwie - ją, na war-szaw - skim ryn - - ku
cho - rą-gwie się chwie - - ją, Za - ja - śnia -



KURDESZ

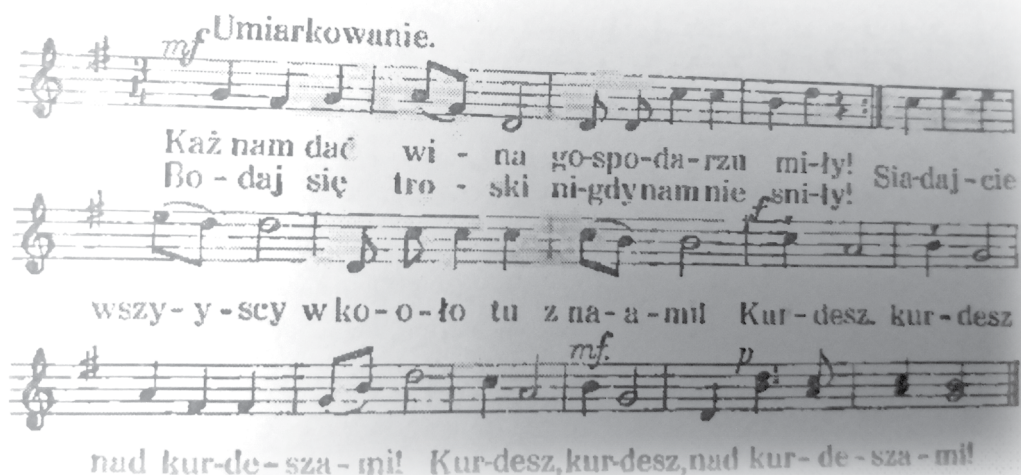
Każ nam dać wina gospodarzu, miły!
Bodaj się troski nigdy nie śniły;
Siadajcie wszyscy w koło tu z nami!
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami! (bis)

Skoro się przytknie ręka do butelki,
Znika natychmiast smutek serca wszelki;
Wołajmy tedy, dzwoniąc kieliszkami!
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami (bis)

Patrzcie jak dzielny skutek tego wina!
Już nam się serce weselić poczyna;
Pod stół kieliszki, pijmy szklenicami!
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami (bis)

Już po butelce; - niech tu stanie flaszka!
Wiwat też cała kompanija nasza!
Wiwat towarzysze z przyjaciółmi!
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami! (bis)

Odnówmy przodków ślady wiekopomne,
Precz stąd szklenice, naczynie ułomne,
Po staroświecku pijmy pucharami!
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami (bis)



mf Umiarkowanie.

Każ nam dać wi - na go - spo - da - rzu mi - ty! Si - a - daj - cie
Bo - daj się tro - ski ni - gdy nam nie śni - ty!

wszy - y - scy w ko - o - to tu z na - a - mi! Kur - desz. kur - desz
mf
nad kur - de - sza - mi! Kur - desz, kur - desz, nad kur - de - sza - mi!

LAURA I FILON

słowa: Franciszek Karpiński

Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły
i coś tam klaszcze za borem.
Pewnie mnie czeka mój Filon miły,
pod umówionym jaworem (bis)

Nie będę sobie warkocz trefiła,
tylko włos związę splątany,
Bobym się bardziej jeszcze spóźniła,
a mój tam tęskni kochany. (bis)

Wezmę z koszykiem maliny moje.
I tę plecionkę różową;
Maliny będziem jedli oboje;
Wieniec mu włożę na głowę. (bis)

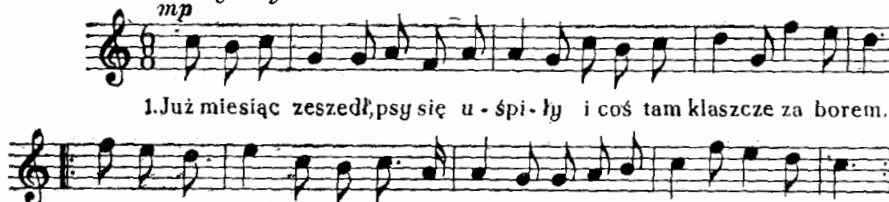
Prowadź mnie teraz, miłości śmiała,
gdybyś mi skrzydła przypięła,
żebym najprędzej bór przeleciała,
potem Filona ścisnęła. (bis)

Pewnie on teraz koło bogini
swej czarnobrewki Dorydy,
Rozrywkę sobie okrutną czyni,
Koszttem mej hańby i biedy. (bis)

Pewnie jej mówi: że obłądzona
Wdzieram się w drzewa i bory,
I zamiast jego białego łona,
Ściskam nieczułe jawory. (bis)

Filonie! wtenczas...kiedym nie znała
Jeszcze miłości szalonej,
Pierwszy raz jam ją w twoich zdybała
Oczach i mowie pieszczonej. (bis)

Niezbyt szybko
mp



1. Już miesiąc zeszedł, psy się u - spi - ły i coś tam klaszcze za borem.
Pewnie mnie cze - ka mój Fi - lon mi - ły pod u - mówionym ja - wo - rem.

PRZAŚNICZKA

muzyka: Stanisław Moniuszko

słowa: Jan Czeczot

U przańniczki siedzą jak anioł dziewczki,
przędą sobie, przędą jedwabne niteczki.

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić!

Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić!

Gładko idzie przędza wesołej dziewczynie,
pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić!

Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza
i innemu rada dziewczyna ochocza.

Kręć się, kręć wrzeciono, prysła wążla nić,
wstydem dziewczę płonie,
wstydz się, dziewczę, wstydz!

First system of the musical score. The vocal line (treble clef) has lyrics: "sie - dzą jak a - niół dzie - we - czki, przę - dą so - bie / lew - ca mło - dzie - nieczwi - ci - ną, ła - mi się za -". The piano accompaniment (bass clef) includes dynamic markings "crescendo" and "dim." with fingerings "3 2 1" and "3 2 1".

Second system of the musical score. The vocal line has lyrics: "przę - dą je - dwa - buc ni - tecz - ki Kręć się kręć wrze - / le - wąż ze - gna - jącz dzie - woczy - ną Kręć się kręć wrze -". The piano accompaniment includes dynamic markings "cresc." and "dim." with fingerings "3" and "3 2 1".

Third system of the musical score. The vocal line has lyrics: "cio - no! wić się to - bie wić! Ta pa - mię - ta / cio - no! wić się to - bie wić! Ta pa - mię - ta". The piano accompaniment includes dynamic markings "mp" and "f" with fingerings "3 2 1" and "3".

Fourth system of the musical score. The vocal line has lyrics: "le - piej czy - ja dłu - ż - sza nić. / le - piej czy - ja dłu - ż - sza nić.". The piano accompaniment includes dynamic marking "p" and fingerings "4", "3", "4 2 4", "1 2 4 5".

Fifth system of the musical score, piano accompaniment only. It includes dynamic markings "dim." and "sfz" with fingerings "1 2 4 5 1 2 3 5", "1 2 3 4 5", and "3".

Sixth system of the musical score. The vocal line (labeled "Śpiew.") is marked "Presto." and "P". It includes two verses: "1. U przańniczki" and "2. Poszedł do Kró -". The piano accompaniment (labeled "Fortepian.") is marked "sempre piano" and "Ped. sempre".

A JAK POSZEDŁ KRÓL NA WOJNĘ

słowa: Maria Konopnicka

A jak poszedł król na wojnę -
Grały jemu surmy zbrojne,
Grały jemu surmy złote
Na zwycięstwo, na ochotę.

Szumią orły chorągwiane,
Skrzypi kędyś krzyż wioskowy...
Stach śmiertelną dostał ranę -
Król na zamek wracał zdrowy...

A jak poszedł Stach na boje,
Zaszumiały jasne zdroje,
Zaszumiało kłósów pole
Na tęsknotę, na niedolę.

A jak wjeżdżał w jasne wrota,
Wyszła przeciw zorza złota
I zagrały wszystkie dzwony
Na słoneczne świata strony.

A na wojnie świszczą kule,
Lud się wali jako snopy,
A najdzielniej biją króle,
A najgęściej giną chłopcy.

A jak chłopu dół kopali,
Zaszumiały drzewa w dali,
Dzwoniły mu przez dąbrowę
Te dzwoneczki, te liliowe...

Z ogniem. W. Jeziorski.

A jak poszedł król na wojnę, Gra-ły je-mu sur-my zbroj-ne.
Gra-ły je-mu sur-my złote, Na zwy-cię-stwo, na o-cho-tę.

Powoli, z czwórną

A jak po-szedł Stach na bo-je, Za-szu-mia-ły ja-sne zdro-je.
Za-szu-mia-ło kło-sów po-le Na tę-skno-te, na nie-do-le.

Całkiem wolno.



TABORY

Jedzie pan Tabor w długiej kolumnie...
Co potrzeba wojsku – to się znajdzie u mnie:

Mundury, mięso, siano, suchary,
Broń i amunicja dla frontowej wiary,

Hej, to chłopcy są morowi,
Ci żołnierze taborowi.
Wiozą piękne dary.
Wiśta, kary!

Gdy przejeżdżamy przez wioski, miasta,
Przymila się do nas każdziutka niewiasta.
Patrzy zalotnie przez okieneczko
I na powitanie macha nam chusteczką.

Hej, to chłopcy są morowi,
Ci żołnierze taborowi.
Wiozą piękne dary.
Wiśta, kary!

Choć nie tak liczne – ale morowe,
Nie gorsze od innych wojska taborowe,
Tak samo staną w Polski obronie
I tak będą walczyć – jak i inne bronie.

Hej, to chłopcy są morowi,
Ci żołnierze taborowi.
Wiozą piękne dary.
Wiśta, kary!

Je - dzie pan Ta - bor w dłu - giej ko -
Mun - du - ry, mię - so, sia - no su -
- lum - nie. Co po - trze - ba woj - sku
- cha - ry Broń i a - mu - ni - cja
to się znaj - dzie u mnie. Hej, to chłopcy
dla fron - to - wej wia - ry.
są mo - ro - wi, ci żoł - nie - rze
ta - bo - ro - wi Wio - zą pięk - ne
da - ry. Wiś - ta, ka - ry!

HEJ MAZURY, HEJŻE HA!

Hej Mazury, hejże ha!
Póki wiosna życia trwa!
Póki serce żywo bije
Póty szczęścia człek użyje
Więc parobki, dalej whopki
Gdy muzyka gra!
Już nam szumny zabrzmiał bas
dalej bracia dalej wraz
Albośmy nie w chłopa chłop
bracia, w podkóweczki hop
Dalej, dalej, dalej,
Patrzcie jak się Mazur wali!
Bo Mazury krzeszą z góry-
Aż patrzeć nie żal.

Dajmy sobie bratnią dłoń,
Niech znój ciężki zrosi skroń!
My za ręce się trzymajmy
I w podkówki wybijajmy,
A więc chwacko, dziarsko, gracko,
- Stal o stalę dzwoń! -
Niech znój nie odstrasza nas,
Nuże z góry, nuże wraz,
Choćby miała pęknać stal, -
W podkóweczki z góry wal!
Dalej, dalej, dalej
Patrzcie jak się Mazur wali!
Bo Mazury krzeszą z góry-
Aż patrzeć nie żal.

To mi ziemia, to mi kraj!
W to mi, Maćku, w to mi graj!
Są w nim chłopcy, chleb i kasza,
Wielka żyzna Polska nasza, -
Więc wesoło, dalej w koło,
Nasza ziemia raj!
Miło nam w tym kraju żyć
Miło w podkóweczki bić,
A ktoby, chciał przerwać płąs,
Gołą brodę, wara wąż!
Dalej, dalej, dalej,
Patrzcie jak się Mazur wali, -
Bo Mazurzy krzeszą z góry,
Wrogiem ich jes dąs.

Zogniem.

Hej Ma - zu - ry, hej - że ha!

Pó - ki wio - sna ży - cia trwa!

Pó - ki ser - ce ży - wo bi - je

Po - ty szczę - ścia człek u - ży - je

KASIA I EUROPA

Kasia aż do samej wojny,
raz, dwa, trzy,
Żywot pędziła spokojny,
raz, dwa, trzy,
Że nie umiała niczego oj niczego,
Zatem była do wszystkiego,
raz, dwa, trzy,

Ignac wystarczał dziewczynie
Jego kochała jedynie,
Popłakała trochę w sieni
Kiedy go Moskale wzieni.

Odtąd kolejno chłop w chłop
Miała Kasię Europa
I z tej oto właśnie racji
Zna charakter wszystkich nacji

Moskal ci na imieniny
Kupi truflę trzy tuziny;
Przyhołubi swoją dunie,
Spije się i w gębę plunie.

Szwab zatarguje, pocałuje,
Pół kufelka zafunduje,
A zaś po... tym już bez względu
Zaprowadzi do urzędu.

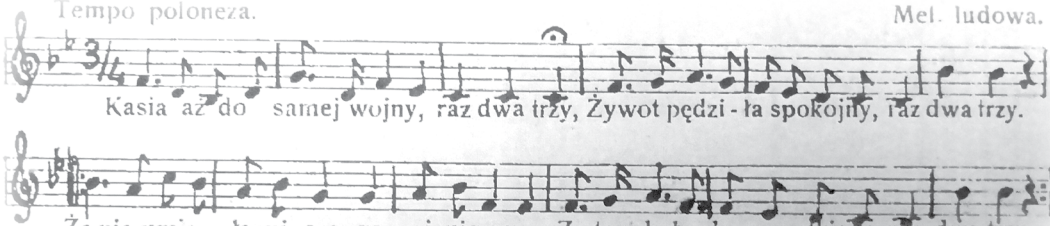
Francuz zawsze pełen szyku,
Głównie gorący w języku:
Choć gęba pełna słodczy
Dobrze swoje franki liczy.

Anglik pyta, gdy się czuli.
O cenę pończoch, koszuli...
Z wielkiego zaś podniecenia
Mówi o Armji Zbawienia.

Brat Czech zagra na gitarze
Szkłany brylant kupi w darze,
Gdzieś w kącie popieści troszkę
I - ukradnie złotą broszkę

Świat paznawszy, Kasia wraca
Dziś do swojego Ignaca.
Lecz powiada dziewczę płoczę
Że w wojski zeszczupłał trochę.

Tempo poloneza. Mel. ludowa.



Kasia aż do samej wojny, raz dwa trzy, Żywot pędzi - ła spokojny, raz dwa trzy.
Że nie umia - ła ni - cze - go, oj niczego, Za - tem była do wszystkiego, raz dwa trzy.



GDY JAŚ JECHAŁ NA WOJENKĘ

gatunek: mazur

Gdy Jaś jechał na wojenkę,
to roniłam gorzkie łzy
on mnie mocno wziął za rękę
i że wróci, przyrzekł mi.

Gdy za sobą zawarł wrota,
krzyża mu posłałam znak,
a po drodze szła piechota,
artyleria i ułany,
a ja stałam jak sierota,
modląc się gorąco tak:

Wróci, wróci,
wszak obiecał mi Jaśko mój kochany
wróci, wróci, lubej swej nie porzuci.

Płyną lata, niby rzeka,
a po Jaśku zginął ślad,
ale ja cierpliwie czekam,
choć minęło tyle lat.

Serce mówi mi, że żyje,
że gdzieś tęskni, że mu źle,
więc jak długo serce bije,
będę czekać, aż mój miły
znów obejmie mnie za szyję
i przytuli znowu mnie.

GDYBYM BYŁ KRÓLEM

Gdybym był królem, to w dzień czy w nocy
Jeździłbym sobie w złotej karocy,
Ale, że jestem żołnierz ubogi,
Świetnie mi służą piechura nogi.

Gdybym tak czas miał jak możni ludzie,
Ziewałbym ciągle w bestroskiej nudzie,
Ale żem prosty żołnierz jest tylko
Cieszę się wolną po służbie chwilką.

Gdybym był Turkiem- rzecz oczywista-
Miałbym kochanek conajmniej trzysta
Ale żem żołnierz z polskiej piechoty,
Starczy mi serce panny Doroty.

Gdybym hulaką był, szalawiłą,
Milion by złotych mi nie starczyło.
Alem żem żołnierz, dość mi rozkoszy,
Daje mój dzienny żołd - dziesięć groszy.

Gdybym był władcą polskiej zimicy.
Stu pułkom kazałbym strzec granicy,
Ale że jestem tylko żołnierzem,
Chronię ją własnej piersi puklerzem.

Gdybym był wielki, to na mym grobie,
Płakałby cały naród w żałobie,
Ale żem prosty żołnierz z piechoty,
Dość jednej łezki panny Doroty.

20. GDYBYM BYŁ KRÓLEM

Gdy - bym był kró - lem to w dzień czy w no - cy
jeż - dził - bym so - bie w zło - tej ka - ro - cy.
A - le że jes - tem żoł - nierz u - bo - gi
świetnie mi słu - żą pie - chu - ra no - gi,
Świetnie mi słu - żą pie - chu - ra no - gi.

GWIZD..



W OKIENECZKU STAŁA

wiązanka piosenek żołnierskich

W okieneczku stała
Chusteczką wiewała
Chusteczką wiewała
Wróćże Jaśku, Jasieńku
Będę cię kochała

A matuś mówiła do córky
O, nie ciesz się, córko, o nie
Pójdziemy dziś spać do komory
Bo ułani to bestie są złe

Ułani, ułani, malowane dzieci
Niejedna panienka za wami poleci
Hej, hej, ułani, malowane dzieci
Niejedna panienka za wami poleci

Rozkwitały pąki białych róż
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki, wróć
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat

Maszerują chłopcy, maszerują
Karabiny błyszczą, szary strój
A przed nimi drzewa salutują
Bo za naszą Polskę idą w bój

Nie noszą wyłogów lecz szary ich strój
Nie noszą ni srebra ni złota
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

WISŁA

muzyka: Józef Nowakowski, słowa: Karol Kucz

Jest kraina w tej krainie
Kędy dzielny żyje lud
Stara Wisła zdawna płynie
Najpiękniejsza z naszych wód

A gdy z Wiosną prysną lody
I zabłyśnie piękny maj
Wnet rozacza swoje wody
I oblewa luby kraj

Z Wiosną po niej mkną galary
Omijają zdala ląd
Albo statek siłą pary
Pruje szparko bystry prąd

O, kochanko nasza miła
Powiedz szczerze, powiedz mi
Czemuś miłość rozbudziła
Która dla cię w sercach tkwi

Nim twój strumień kraj obleci
Ileż razy prądy twe
Tu uniosą matce dzieci
To wycisną braciom lzy

Z każdą Wiosną twej swawoli
Pozostawisz zniszczeń ślad
To na ojców naszych roli
To wśród naszych starych chat

Lecz choć potok twój się sroży
Choć po wodzie wszystko rwie
Jednak dobry lud nasz boży
Swą kochanką ciebie zwie!
I choć skargi nieustanne
Obwiniają zawsze cię
On wezwawszy Maryję Pannę
W twe objęcia rzuca się

Więc pomimo takie żale
Ty się trzymaj naszych stron
Gdzie kochają twoje fale
Gdzie brzmi dla cię piosnki ton

Jest kra-i - na, w tej kra-i - nie, kę-dy dziel - ny
ży - je lud, sta - ra Wi - sła z da-wna ply - nie,
1-ma
naj - pię - kniej - sza z na - szycia wód.
2-da
naj - pię - kniej - sza z na - szycich wód.
A gdy z wiosną prysną lo - dy, i za - bły - śniało

ZAJRZYJ SŁOŃCE

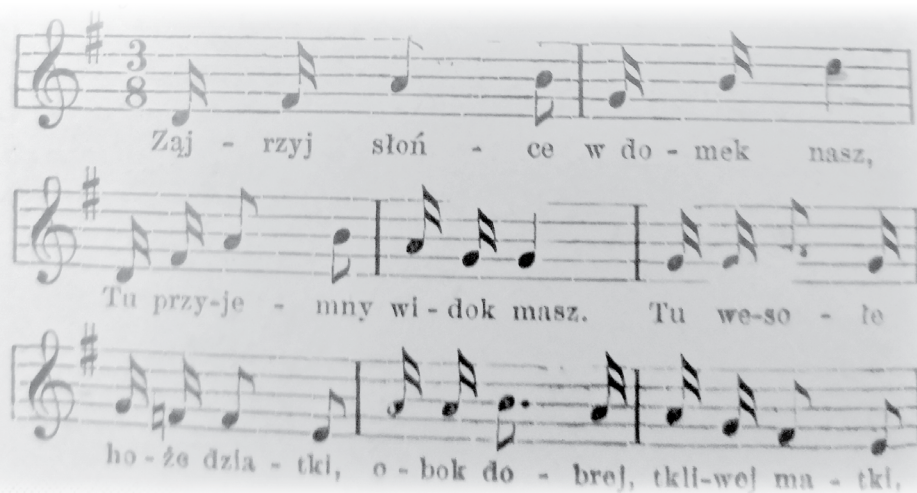
słowa: St. Jachowicz
melodia: Ign. Dobrzyński

Zajrzyj słońce , w domek nasz
Tu przyjemny widok masz,
Tu wesołe, hoże dziatki,
Obok dobrej, tkliwej matki
/Zajrzyj słońce ,w domek nasz,
Czyż nie miły widok masz?/bis

Zajrzyj,słońce , w domek nasz
Tu rozkoszny widok masz,
Ojciec, matka, te kochane
Rodzice od Boga dane.
/Zajrzyj, słońce, w domek nasz,
Tu rozkoszny widok masz?/bis

Zajrzyj słońce , w domek nasz
Tu przyjemny widok masz,
W pracy żyje zgodna para
I na cały dzień się stara.
/Zajrzyj słońce ,w domek nasz,
A świadectwo chlubne dasz./bis

Zajrzyj, słońce, w domek nasz,
Tu przyjemny widok masz,
Rzućmy promyk na tę chatkę!
Boże! chowaj ojca, matkę.
/Niech do późnych żyją lat,
Niech im kwitnie życia kwiat !/bis





PIEŚŃ O WOLNOŚCI

melodia: J. N. Kamiński

Polak nie sługa, nie zna co to pany,
Nie da się okuć przemocą w kajdany,
Wolnością żyje, do wolności wzdycha,
Bez niej jak kwiatek bez rosy usycha.

Niemiec łakomy na złoto i srebro,
I politycznie kradnie cudze dobro-
Moskal byle miał dziegciu do sytości,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Anglik w przemyśle zatopiony cały,
W nim szuka chluby i swej własnej chwały,
Francuz wydaje dzieła o miłości,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Prusak zdradliwy nikomu nie ufa,
Bitny Szwed uległ i swych królów słuca,
Hiszpan oddany cały pobożności,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Sułtan turecki wzdycha do seraju.
Wszedłszy do niego, myśli, że jest w raju,
Węgier do wina- a Włoch do gnuśności,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.



POLSKIE ORŁY

muzyka: Franciszek Leśniak , ks. Franciszek Jan Borgiasz

O, bijcie smutno dzwony
I światu dajcie znać
Jak Polak ginąć umie
By sławę Polsce dać

Tak też lotnicy nasi
Pomknęli Orłem w dal
By sławić polskie imię
Przez przestrzeń lecąc fal

Dla ciebie, polska ziemi
Leciały orły dwa
Leciały z tym pragnieniem
Że żywioł zdobyć trza

Dla ciebie, droga Polsko
Co godło orła masz
Nie umrą twoje syny
Których ty dobrze znasz

Zwalczali powietrza burze
Nie wiedząc o tym też
Że Santa Cruz (de) Graciosa
Położy lotu kres

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi
Tak długo Idzikowski
W pamięci naszej tkwi

Zaś dzielny jego towarzysz
Kubala, polski as
Dla Polski stale żyje
Jak żył on dotychczas

Dla ciebie, droga Polsko
Co godło orła masz
Nie umrą twoje syny
Których ty dobrze znasz

JESTEM POLSKIE DZIECKO

Jestem polskie dziecko
Boże, Tobie chwała
Polka mnie zrodziła
Polka wychowała

Z macierzyńskiej piersi
Święty zapał ssałem
Od ojca przykłady
Męstwa odbierałem

Jestem polskie dziecko
Świętego plemienia
Czystej przodków wiary
I ze krwi, i z tchnienia

Uczucia wraz z życiem
Wziąłem prawowite
Miłość bliźnich, Boga
Mam w sercu wyryte

Jestem polskie dziecko
I Polakiem zginę
Kocham polską szablę
I polską krainę

Obedwie jednako
Jako mi Bóg miły
Dla nich rad wysącze
Krew z ostatniej żyły

Jestem polskie dziecko
Rodu słowiańskiego
Idę wszędzie śmiało
Nie boję się złego

Dać życie za wiarę
I ojczyznę złotą
To mi jest igraszką
To mi polską cnotą

Jestem polskie dziecko
Męczenników plemię
Co za wolność ludu
Krwcią zboczyło ziemię

Ziemię Europy
Ziemię Ameryki
Powiedzcie narody
Powiedzcie kroniki

Jestem polskie dziecko
Nie będę tłumaczył
Za co Bóg mi dzisiaj
Swobodę przeznaczył

Byliśmy pod obcym
I knutem, i batem
Za to dziś w wolności
Razem z całym światem



SONG O PAMIĘCI

słowa: Jacek Korczakowski , muzyka: Robert Obcowski

mie - tać i po - lo - żyć cza - sem kwiat, na po - ro -
snię - tym tra - wą gro - bie, na po - mni - ku _____
Trze - ba pa - mię - tać, wier - nym trze - ba być,
by się i - mio - na nie za - tar - ły. Trze - ba pa -
mie - tać i z ży - wy - mi na - przód iść dro - ga - mi,
któ - re o - two - rzy - li nam u - mar - li. 2. Kto - rzy, gdy
mar - li Trze - ba pa - rzy - li nam u - mar - li

Którzy za zachód i na wschód,
Którzy na niebo i w głąb wód,
Którzy ruszyli i walczyli i ginęli,
Którym był tutaj twierdzą las,
Którzy są jeszcze pośród nas
Bez których Polski byśmy tutaj już nie mieli

Trzeba pamiętać, bo cóż człowiek byłby wart,
Bez swej pamięci i pamięci poprzedników?
Trzeba pamiętać i położyć czasem kwiat
Na porośniętym trawą grobie, na pomniku
Trzeba pamiętać,
Wiernym trzeba być,
By się imiona nie zatarły,
Trzeba pamiętać i z żywymi naprzód iść,
Drogami, które otworzyli nam umarli.

Którzy, gdy ten przeminął czas ,
Którzy, wrócili tu, do gniazd
Których najbliższym odebrano znowu siłą,
Którym się w oczach starzał świat
Widziany z za więziennych krat,
Bez których Polski tej, co jest, by tu nie było

Trzeba pamiętać, bo cóż człowiek byłby wart,
Bez swej pamięci i pamięci poprzedników?
Trzeba pamiętać i położyć czasem kwiat
Na porośniętym trawą grobie, na pomniku
Trzeba pamiętać,
Wiernym trzeba być,
By się imiona nie zatarły,
Trzeba pamiętać i z żywymi naprzód iść,
Drogami, które otworzyli nam umarli.



DOM, KTÓRY MAM

Czas strumieniem wartkim płynie
I odmienia twarzę snu
Nieodmienne jest do dziś jedynie,
Co przed nami było tu:

Wesołość ptasich gniazd,
Od snu ciepły las
I świerszcza śpiew
Zaklęty w krzew znajomy
Idący polem dzień
I świt, kiedy cień
Odejście nocy kryje w mgieł zasłony

Bezdroża szumnych traw,
Niezmiennność wśród malw,
Gdy barwą kryją ściany pobielane
W powietrzu czystym dzwon
I bzu biały szron,
To dom rodzinny, to mój dom

Czas od dawien, dawna płacze
Pajęczyny naszych dróg,
Choć niejedna droga nam się skończy,
Po nas znowu będzie tu:

Wesołość ptasich gniazd,
Od snu ciepły las
I świerszcza śpiew
Zaklęty w krzew znajomy

Idący polem dzień
I świt, kiedy cień
Odejście nocy
Kryje w mgieł zasłony

Bezdroża szumnych traw,
Niezmiennność wśród malw,
Gdy barwą kryją ściany pobielane
W powietrzu czystym dzwon
I bzu biały szron,
To dom rodzinny, to mój dom

La la la la la
La la la la la
La la la la la la la la la la
La la la la la
La la la la la
La la la la la la la la la la

Bezdroża szumnych traw,
Niezmiennność wśród malw,
Gdy barwą kryją ściany pobielane
W powietrzu czystym dzwon
I bzu biały szron,
To dom rodzinny, to mój dom

JAKEM MASZEROWAŁ

słowa: Anonim

Jakem maszerował, muzyczka grała,
A moja Marysia w okienku stała.

W okienku stała, do mnie się śmiała,
Jakżebym ja z tobą maszerowała!

O moja luba, maszeruj ze mną,
To ci kupię suknię zieloną ciemną.

Jakże bym ja z tobą maszerowała,
Kiedy ja już z tobą trzy nocki spała.

Trzy nocki spania - jest to niewiele,
Lepiej by nam było cztery niedziele.

Cztery niedziele albo i więcej -
Lepiej by nam było dziewięć miesięcy.

Dziewięć miesięcy? czemu nie więcej?
Bo już mały strzelec na rękę brzęczy.

Na rękę brzęczy i woła: "tata!"
A tu koniec wojny - gdzieś- za trzy lata.

Tempo zwawe.

Jakem masze - ro - wał. mu - zy - ka gra - ła A mo - ja Ka -

13.

sień - ka A mo - ja Ka - sień - ka wo - kien - ku sta - ła, Ta dra ta 1. 2. ła.

MY, PIERWSZA BRYGADA

Słowa: A. Hałacinski, T. Biernacki

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

Nie chcemy dziś od was uznania
Ni waszych mów ni waszych łez!
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies!

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrowni kres.

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!

My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni
Wśród fałszów siać zew szlachetności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!

My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!



SPIS PIOSENEK

1. FLAGA	4
2. WITAJ MAJOWA JUTRZENKO	5
3. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI	6
4. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH	7
5. TRZECI MAJ	8
6. KURDESZ	9
7. LAURA I FILON	10
8. PRZĄŚNICZKA	11
9. A JAK POSZEDŁ KRÓL NA WOJNĘ	12
10. TABORY	13
11. HEJ MAZURY HEJŻE HA	14
12. KASIA I EUROPA	15
13. A GDY JAŚ JECHAŁ NA WOJENKĘ	16
14. GDYBYM BYŁ KRÓLEM	17
15. W OKIENECZKU STAŁA	18
16. WISŁA	19
17. ZAJRZYJ SŁOŃCE	20
18. PIEŚŃ O WOLNOŚCI	21
19. POLSKIE ORŁY	22
20. JESTEM POLSKIE DZIECKO	23
21. SONG O PAMIĘCI	24
22. DOM KTÓRY MAM	25
23. JAKEM MASZEROWAŁ	26
24. MY PIERWSZA BRYGADA	27

*Szanowni Państwo,
apelujemy o wsparcie kolejnych lekcji śpiewania poprzez wpłaty na konto stowarzyszenia.
Za każdą wpłatę i wsparcie wspólnego świętowania będziemy bardzo wdzięczni.*

Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego

Nr konta: 98 8113 0007 2001 0051 1610 0001





Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski „Śląska Cieszyńskiego”